

Rozważania: Niedziela Palmowa

Rozważanie na Niedzielę Palmową. Proponowane tematy to: Wjazd Pana Jezusa do Jerozolimy; Osiołek jest bardzo blisko Jezusa; Zrozumienie logiki boskiego panowania.

- Wjazd Pana Jezusa do Jerozolimy;
- Osiołek jest bardzo blisko Jezusa;
- Zrozumienie logiki boskiego panowania.

PAN JEZUS WJEŹDŹA do Jerozolimy.
Ten, który zawsze był przeciwny
wszelkim publicznym przejawom
chwały, który ukrywał się, gdy lud
chciał Go uczynić królem, dziś
pozwala się nieść w triumfie.
Dopiero teraz, kiedy wie, że śmierć
jest bliska, godzi się na to, by
ogłoszono go Mesjaszem. Lecz jest to
Król, który będzie królował z Krzyża.
Ten sam lud, który radośnie
wykrzykuje na Jego cześć, niedługo
potem opuści Go i zaprowadzi na
Kalwarię. Palmy zamienią się w
bicze, gałązki oliwne - w ciernie,
triumfalne okrzyki - w bezlitosne
szyderstwa i przekleństwa.

Liturgia, wraz z obrzędem
błogosławieństwa palm i tekstami
mszalnymi, w tym z opisem Męki
naszego Pana, ukazuje nam, jak w
życiu Jezusa związane są radość i
cierpienie, radość i ból. Święty
Bernard mówi nam, iż śmiech i łzy
łączą się w tym dniu: Kościół

„ukazuje nam dziś zjednoczone, w nowy i cudowny sposób, mękę i procesję. Procesja przynosi ze sobą owacje; męka – płacz”[1].

Jezus wjeżdża do Jerozolimy, a jej mieszkańcy rozkładają swoje szaty na drodze. „Liście palmowe - pisze św. Augustyn - są symbolem hołdu, ponieważ oznaczają zwycięstwo. Pan miał zwyciężyć, umierając na krzyżu. Miał zatriumfować w znaku krzyża nad diabłem, księciem śmierci. Chrystus jest naszym pokojem, ponieważ On zwyciężył”[2]. Czytanie wydarzeń Męki Pańskiej stawia przed nami wiele postaci. Wtedy, niewielu podejrzewało zwycięstwo które przyniósł Chrystus. W tym tygodniu, w którym będziemy przeżywać te wydarzenia, możemy zadać sobie pytanie: „Gdzie jest moje serce? Do którego z tych ludzi jestem podobny?”[3] Z jaką wiarą kontempluję tak istotne wydarzenia,

do których zagłębienia się w tych dniach zaprasza nas Kościół?

RÓWNIEŻ w procesji triumfalnej istnieje inny silny kontrast: pośród powierzchownego i hałaśliwego entuzjazmu nabiera szczególnego uroku milcząca i uległa postać osiołka, który wiernie i posłuszenie niesie Pana. „Osiołek był tronem Jezusa w Jerozolimie - mówił św. Josemaría. Jak pięknie jest służyć za tron naszego Pana”[4]. Biedne zwierzę, idąc najzgrabniejszym krokiem, na jaki go stać, stąpa po jedwabiach i purpurach, lnie i drogich tkaninach, które ułożyli ludzie, aby uczcić przejazd Jezusa. Jednak o ile ludzie dają rzeczy, o tyle osiołek daje siebie samego: na swoim szorstkim grzbiecie dźwiga słodki ciężar Pana. Obok biegną ludzie, wymachując zielonymi gałązkami

oliwnymi, laurowymi i palmami. Jednak nikt, nawet sami Apostołowie, nie są tak blisko Pana Jezusa jak osiołek.

„Gdyby warunkiem królowania Jezusa w mojej duszy, w twojej duszy było uprzednie istnienie w niej doskonałego miejsca, mielibyśmy powód do rozpacz – pisał założyciel Opus Dei. Ale „nie bój się, Córo Syjońska! Oto Król twój przychodzi, siedząc na ośleciu” (J 12,15).

Widzicie? Jezus zadowala się nędznym zwierzęciem jako tronem. Nie wiem jak wy, ale ja nie czuję się poniżony, uznając, że w oczach Pana jestem jak osiołek: „byłem przed Tobą jak juczne zwierzę. Lecz ja zawsze będę z Tobą: Tyś ujął moją prawicę” (Ps 73,22–23), trzymasz mnie za uzdę (...) Istnieją setki ładniejszych, zgrabniejszych i straszniejszych zwierząt. Jednak Chrystus wybrał właśnie jego, żeby ukazać się jako Król wobec

wiwatującego ludu. Bo Jezusowi nie jest potrzebna wyrachowana przebiegłość, okrucieństwo zimnych serc, błyskotliwe, lecz próżne piękno. Nasz Pan ceni radość młodego serca, zwyczajny krok, naturalny głos, czyste spojrzenie, słuch wrażliwy na Jego czułe słowa. W ten sposób króluje w duszy”[5].

Chcielibyśmy, aby w tym rozpoczynającym się Wielkim Tygodniu nasze uszy były bardzo uważne na głos Boga. Nie tylko nasze uszy, ale wszystkie nasze zmysły. Nie chcemy przegapić żadnego gestu, żadnego słowa, żadnego uczucia Jezusa w tych dniach, które sensem wypełniają nasze życie.

„CO TAK NAPRAWDĘ biło w sercach tych, którzy uznali Chrystusa za Króla Izraela? Z pewnością mieli oni

swoje wyobrażenie Mesjasza, wyobrażenie o tym, jak powinien postępować król obiecany przez proroków i długo oczekiwany. Nic dziwnego, że kilka dni później tłumy w Jerozolimie, zamiast oklaskiwać Jezusa, wołały do Piłata: *Ukrzyżuj Go!* I że sami uczniowie, jak również inni, którzy Go widzieli i słyszeli, pozostali niemi i zdumieni. Rzeczywiście, większość z nich była rozczarowana sposobem, w jaki Jezus postanowił przedstawić się jako Mesjasz i Król Izraela. To jest właśnie sedno dzisiejszego święta, także dla nas”[6].

Doświadczenie tych, którzy tego dnia przyjęli Jezusa z palmami, może nam pomóc zastanowić się nad tym, jakie jest nasze wyobrażenie o Jezusie, jakie jest nasze wyobrażenie o Jego królewskości, co myślimy o Jego mocy i Jego łasce. Może się na przykład zdarzyć, że czasami jesteśmy rozczarowani sposobem, w

jaki odbywa się odkupienie, jego pozornie powolnym tempem.

Czasami chcemy, aby Bóg zatriumfował natychmiast, myląc nasze plany z Jego planami.

Opieramy się przyjęciu, że Bóg jest zdecydowany nie narażać na szwank naszej wolności ani wolności tych, którzy nas otaczają. Jego miłość jest tak delikatna, że nie narzuca się. Nie korzysta na przykład z wiwatów tej Niedzieli Palmowej, ani nie wykorzystuje jej na swoją korzyść.

Przeciwnie, „Serce Chrystusa jest na innej drodze, na drodze świętej, którą zna tylko On i Ojciec (...). Wie, że aby osiągnąć prawdziwy triumf, musi zostawić miejsce dla Boga”[7]. Jest to przestrzeń cichego, ale potężnego działania Boga, który czyni wszystko nowe, przez miłość Syna do Ojca. Wylewa i ofiarowuje tę miłość *aż do śmierci, i to śmierci krzyżowej* (Flp 2, 6-8). W ten sposób Pan króluje. I w ten sposób możemy

kontemplować obraz pierwszej i najwierniejszej uczennicy Jezusa, Jego Matki. „Nie ujrzyście jej wśród gałązek palmowych rzucanych na drogę w Jerozolimie (...). Ale nie ucieka przed poniżeniem Golgoty: jest tam, *iuxta crucem Iesu*, obok krzyża Jezusa”[8]. A my, dzięki niezasłużonej łasce, obok Niej.

[1] Św. Bernard, *Kazanie na Niedzielę Palmową*, 1:1.

[2] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, nr 73.

[3] Franciszek, *Homilia*, 13 kwietnia 2014 r.

[4] Św. Josemaría, *Notatki ze spotkania rodzinnego*, czerwiec 1965 r.

[5] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, nr 181.

[6] Benedykt XVI, *Homilia*, 1 kwietnia 2012 r.

[7] Franciszek, *Homilia*, 14 kwietnia 2019 r.

[8] Św. Josemaría, *Droga*, nr 507.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/meditation/rozważania-niedziela-palmowa/> (25-03-2026)